



Grubczyckie i legendy w komiksach i

głosach



Fojerman koło Kietrza

Pewien szewc z szewcową z Langowa pojechali do Koźła na targ, aby sprzedać buty. Następnego dnia wieczorem szykowali się do powrotu, bo pozostawili w domu dzieci. Szewc trochę wypił z kolegami i ruszył z żoną w drogę powrotną. Było bardzo ciemno. Nie widzieli nawet przydrożnych drzew. Nagle zobaczyli światło, duże jak człowiek. Mężczyzna rozpoznał fojermana i poprosił, żeby im oświetlił drogę. Kobieta się wystraszyła. Fojerman wyglądał jak płonący człowiek, trzymający w ręku płonącą miarę. Szedł po polu obok drogi, gdyż nie mógł na nią wejść i przyświecał

małżeństwu. Gdy doszli do pierwszej stodoły Langowa, szewc powiedział: – Bóg zapłać, kochany fojermanie, za przyświecanie, a fojerman natychmiast zniknął.

Fojerman był duchem chłopca, który za życia zaorywał sąsiadom kawałek pola i po śmierci musiał chodzić po polach z miarką i za karę odmierzać grunty.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura w sieci”

